



KOMITET NARODOWY POLSKI.

Przewielebni i wielelni, nam w Bogu mili prawowiernej Cerkwi wschodniej Kapłani.

Pokój Wam i domowi waszemu!

Zgłaszamy się do Was, jako do sług bożych, którym winnica Chrystusowa powierzona; jako do tych, co zrodzeni na Ruskiej i Polskiej ziemi, sumieniem synów Polski i Rusi powodujecie. Zgłaszamy się umocowani od swoich do przemawiania za swobodą Polski, za wolnością.

Nie przynoszę Wam pokoju, powiedział Chrystus u Mateu. X, 54, bo wiedział, że się znajdą ludzie, co jego nauce sprzecznii, wicherzyć i nienawiść siać będą; powołał apostołów do głoszenia słowa pokoju, pociechy i miłości, a to jest nauka jego; zapowiadał męczeństwa dla tych co przy prawdzie i nauce jego obstają u Mat. X, 21, i sam się wydał na męczeństwo dla zatwierdzenia prawdy. Tam przeto w nauce jego prawda i sprawa lepsza, gdzie są prześladowania i męczennicy. Prześladowający sprzecznii z nauką Zbawiciela są wilki między owcami.

Dziela się widzenia Chrześcian za nauką Zbawiciela idących. Cerkiew grecka z kościołem łacińskim, różnią się obrządkiem, obyczajem, zachowywaniem dni świątecznych i postów, uznawaniem synodów, hierarchją: a strzegą równie dogmatów wiary i prawdziwej nauki Zbawiciela, w której wyczytują braterstwo, pokój i miłość bliźniego. Wasza miłość zna to lepiej i to, że nawet hierarchją obu cerkwi jedynie polityka światowa rozrywa.

My wiernie stojąc przy wierze, przy obrządku i widzeniu naszym, sądzymy, że obrządek, obyczaj, synodów uznawanie lub nieprzyjmowanie nie powinno między bliźniemi jednostajnie za nauką Chrystusa idącymi, braterskiej miłości rozrywać lub osłabiać, nienawiści wzbudzać, spokojność wzajemną męsząc, bo to jest przeciwne nauce Zbawiciela. Powiedźcie nam przewielebni i wielelni ojcowie: taki co nieci zwady, nienawiści, wymuszający, prześladowający, czy nie jest to wilk między owcami?

W dawniej Polsce, w swoim czasie, zażywały oba kościoły: cerkiew grecka i kościół łaciński, pokoju i miłości, z sobą żyły, jednostajnej swobody zażywały. Za Witowda, za Zygmunta starego i Zygmunta Augusta, kilka set lat cerkiew kijowska cieszyła się poko-



4883/I,4

jem i swobodą. Obywatele obrządku greckiego najwyższe w Rzeczypospolitej sprawowali dostojności.

Jezuici rzucili kość niezgody między dzieci Polski, Polska krwią bratnią oblała się. Cerkiew kijowska cierpiała i narzekała. Wyzuwnicy podnieśli wymus i prześladowanie, roznieśli nienawiści sprawując się jak wilki w owczarni bożej : znieważali naukę Zbawiciela.

Kiedy się Polska tych nienawidzonych wyzuwników pozbyła, inna pora zaświtała : miłość bliźniego odrodziła się w Polsce, Wasz metropolita w kole senatu polskiego zasiadł. Żyją jeszcze ludzie co ten czas pamiętają. Piękne nadzieje przyszłości Bóg niepozwoił zjść w ówczas; na lud swój wierny, za grzechy jego przeszłe, spuścił ciężkie plagi. Polska upadła, aby odpokutowała.

Czém byli w krajach łacińskich i w Polsce wyzuwnicy, tém jest w prawowiernej cerkwi Waszój car. Roznieca on nienawiści, ludzkość gnębi, zawział się na bliźnich łacińskiego obrządku; wymusem, prześladowaniem, na krzyżu męczennskim rozpina bliźniego, naukę Zbawiciela znieważa. Wasza miłość wiecie dobrze czém on jest dla cerkwi prawosławnej : czyliż nie jest wilkiem owczą skórą pokrytym? głową się tej cerkwi mieni z ujmą patriarchom; metropolją kijowską poniżył, cerkwi kijowskiej swobody, świętości umniejszył, od patriarchy carogrodzkiego ją odrywa, kłamstwa sieje, aby uwodził sumienia, od widzenia prawdy odwraca, dobrej wierze siadła nastawia, sługi boże, duchowieństwo i rodziny ich w poniżeniu utrzymuje; czemże jest synod, czém kanony przed jego wolą? bezbożnie łamie wszystko.

Polska w Bogu ufność pokłada, że obliczy dni pokuty i wnet jój pobłogosławi. Dobijając się o swą wolność, dobija się równie o wyzwolenie świętej cerkwi kijowskiej, pragnie oraz gorąco, aby Rossja swobody uzyskała. Czyż powstając w r. 1850 nie wywiesiła chorągwi z napisem : *za naszą i waszą Rossjanie wolność?* czyż uchwałał sejmową nie powoływała duchowieństwa ruskiego do zajęcia miejsca w senacie swoim? czyż nie podnosiła głosu za wyswobodzeniem ludu poddanego? Polska chce wolności ludu i miłości bliźniego. O to wielkie wołanie podnosi. Boże pobłogosław jój! Amen!

Przewielebni i wielebni nam w Bogu mili kapłani, gotujecie umysł ludu, aby Polsce był przychylny; usposabiacie synów Rusi i Polski do tej miłości braterskiej, która swobodę ludowi przynieść i zapewnić może; niechaj niechęć i rozdwojenie; z powodu obyczaju i obrządku kościelnego nie szczepi umysłów; niechaj słowo Zbawiciela kieruje sercem dzieci Polski i Rusi. Niech idą razem na wołanie cierpiącej Polski, gdy ta w wierze niezachwiana, widzi na niebie i na ziemi znaki rychłego odrodzenia swego.

Mówiąc w imieniu prawowiernych synów Polski, wszystko to waszej miłości przekładamy krótko. Wasze światło pozna to lepiej. Znamy z pomiędzy Was ojców, co nas tego cośmy powiedzieli nauczyli, oni wszystko szerzej Wam to ustnie wyjaśnia, oni się przyczynią do tego, aby zwiedzenie dłużej nie miało miejsca.

Wznosicie modły do Pana Zastępów za nami, bo sprawiedliwa jest sprawa Polski. Na imie Boga i przenaświętszej Bogarodzicy, na imie świętych apostołów wiary : Cyrilla, Methodja, Włodzimierza, którym powinnać cześć kościoł łaciński oddaje, i świętych peterskich sławę cerkwi kijowskiej jednających, zaklinamy Was, słuchajcie głosu uciśnionych i męczenników, a miejcie nas w waszej miłości.

Boże miłosierny lituj się nad wiernymi swymi. Amen.

Tysza Wiktor.

Lelewel Joachim — Worcell Stanisław —

Zwierkowski Walenty — Stolzman Karol.





KOMITET NARODOWY POLSKI.

RODACY UKRAINY I INNYCH ZIEM RUSKICH !

Przed stem laty, tułacz, któremu część ludzkość oddaje, Stanisław Leszczyński powiedział : « posadą naszej Rzeczypospolitej jest Lud ; wprawdzie wedle ustaw naszych możemy się obejść bez jego rady i nie dopuścić go do sejmowania, wszakże gdy bez niego obejść się nie możemy, winniśmy mieć wzgląd na niego i sprawiedliwość mu wymierzyć ». Z duszą do gruntu wzruszoną rozwodzi się on szeroko nad niedolą Gminu w Polsce, trwoży się aby lud szemrzący i narzekający, w rozpacz nie znalazł środków do wydarcia się z tyranji. Z rozżalonym sercem wskazuje te przykłady w czasach jemu poprzednich, a w rok po jego bolesnym zgonie, z podszczucia na plemię polskie zawziętego nieprzyjaciela, rozogniła się rzeź humanśka i wasze ziemie w strumieniach krwi topiła.

Żyją może jeszcze pomiędzy wami starce, co sięgają pamięcią tego przerażającego wypadku. Powiedzą wam ze drżeniem, że kiedy to zaszło, gmin zażarty nie był jeszcze tak uciążony jak dziś, a jednak do takiego zniecierpliwili się stopnia. Przypomną że karzącego, po uśmierzeniu wybuchu, nałożono nań nowe uciążliwości, uciśniono go srożej, tak że niewola jego i przynębnienie niedawnej jest daty, a im świeższej, tém drażliwszej w jego uczuciach. Wie on, że występny jest wyrok on karzące sprawców złego, do potomków skarcenie rozciąga : byłby występnek podobne skarcenie przeciągać.

Rodacy ! zdala od ziem naszych po świecie rozrzućeni, duszą do nich przywiązani, myśl naszą sprawą narodową zajmując, nadmieniamy przeszłe zdarzenia, przypominamy przypominane nie raz słowa zacnego i bogobojnego Leszczyńskiego, który w swoim czasie równie zdala na Ojczyznę poglądał, całą swą baczność na nią zwracać nie przestawał, nad niedolą onej bolał, nad ocaleniem i poprawą rozmyślał; przypominamy to, aby mieć powód do przesłania Wam widzenia naszego.

Dobre Wam wiadomo Bracia ! ile to wieków upłynęło, a mimo boskiej nauki Chrystusa, w chrześcijaństwie nie było słuszości człowiekowi oddanej. Trzeba było gwałtownych i krwawych wstrząśnień, aby w duszy każdego zjawiło się dostateczne pojęcie tego. Dziś wielkim a uroczystym głosem woła świat postępujący o wymiar równy każdemu praw człowieka. Głos ten przedziera się z tłumnego wrzasku wolnych narodów aż do ciemnic despotyzmu. Nic dziś tego pędu wstrzymać nie może : w pokoju lub przez wstrząśnienia, do skutku przyjść musi, własnym w miejscu czynem lub przez obcego narzucony. Przykład nowego świata działa na stary ; w starym, jeden na drugiego powstaje o opóźnione kroki, a my, powiedzieć możemy, niesłusznie, wszakże z upokorzeniem, słyszemy między narodami ponawiane wyrzuty : że w tej mierze ziemie nasze w opóźnieniu.

Daremnie powtarzamy, że nasze ziemie nie wolne, nasi bracia jarzmem związane ręce mają ; daremnie wskazujemy zdarzenia, że gdzie się pora nadarzyła, tam u nas słuszość



4883/L,5

człowiekowi wymierzać przedsiębrano. Z wejrzeniem niedowiarstwa poglądają sądząc, że aby Lud w Polsce wyswobodzony został, trzeba na to cudzoziemca.

Bez wątpienia, że w wielu krajach są trudne do przełamania zawady. Stają na przeszkodzie urządzenia miejscowe, obyczaj, nierozwinięte gminu pojęcia, rozmaitość wyznań, zakorzenione niechęci i nienawiść, uprzedzenia i przesady, interes różnie rozumiany, obawy aby własnego położenia nie nadwerężyć, pogorszyć, nieopiejęcie rzeczy. W waszych ziemiach Bracia! wieamy aż nadto, nie braknie podobnych zawad.

Ale komuż stosowniej, komu snadniej te zawady przełamywać, jeśli nie właścicielom? kto, jeśli nie oni, codzienne z ludem wiejskim mają stosunki? Oni zbliżając się do ludu czynem, słowem, wejrzeniem, zbawienny wpływ nań wywierać mogą. Z miejscowymi duchownymi, jakiegokolwiek obrządku, wyrozumiale a szczerze postępując, osładzać stan obecny, pocieszać lepszą a rychłą przyszłością, jednać umysły, otwierać widzenie, objaśniać ile ucisk nie od nich, ile od despotyzmu zależy, dawać dowody czułej a rzeczywistej opieki, bo w tylu przeciwnościach, w takiej niedoli w jakiej się znajduje gmin, tej opieki potrzebuje, a panowie zyskać mogą imię ojców gminu, tworców ich szczęśliwszej przyszłości.

Od nich też zależy, ich jest obowiązkiem, interesem i korzyścią, ulżenie ciężarów i zniesienie onych. Gdziekolwiek, jakimkolwiek sposobem, często nawet z rzeczywistymi i wielkimi stratami właścicieli, niewola zniesioną została, lub wyzwolenie gminu nastąpiło, wszędzie wnet odkryły się niespodziane korzyści, które nie tylko chwilowy uszczerbek i straty wynagrodziły, ale im nowe zyski otworzyły i z mniejszym niż wprzód trudem, dostatniejszymi i bogatszymi uczyniły: tak, że zmiana podobna oczywiście ich własnym stała się interesem. Biercież się do niej, a bierzcie się sami. Wre wulkan czułym choć niewidomym sposobem nieodzownej przyszłości. Potoki jego dosięgną ziem waszych, biada jeśli nieprzygotowane znajdą. Na ziemi nieprzyrzadzonej buja chwast i gwałtownie wszystko się przeradza. A kiedy między wami a gminem przyszłość zapisała konieczne odmiany: biada wam jeśliby się kto trzeci, z obcego lub swojego rodzaju wdawał, początkował lub urządził. Niepoczynając sami, niepomylając się sami, narażeni zostajecie na to, a stąd na niezliczone tracenie korzyści tak moralnych jak materialnych, które otrzymacie działając sami z siebie.

Gotowicie Rodacy! życie i dostatki dla Ojczyzny poświęcić. Tych ofiar ona po was oczekuje; a Wam ciąży na sercu opóźnienie. Zachowajcież życie na czas krwawego czynu, a użycie majątków na rzecz ludzkości, na pomnożenie własnych dostatków, na rozwinięcie siły narodowej, na ubezpieczenie siebie i zapewnienie przyszłego powodzenia. A my, jak poczęli, tak nie przestajemy odwoływać się do słów, które za wyroczne poczytywać się godzi, do słów Stanisława Leszczyńskiego. Jak wy administrujecie dobra wasze pod despotyzmem, tak on administrował szeroką Lotaryngią pod despotyzmem zięcia swego króla Francji zostającą, i przekazał w nią błogie imienia swego w potomości wspomnienie. On patrząc na Polskę, w ludzie jej grunt widział, a zapowiadał, że jeśli ten grunt jest martwą gliną, Rzeczpospolita długo nie potrwa. I stało się co zapowiedział: spełniły się wyroczne słowa. Domawia potem: pracujmyż nad wzmocnieniem tej podpory Rzeczypospolitej, siła gminu utrzymywać nas będzie, jego niepodległość stanie się naszym bezpieczeństwem.

Dnia 5 lutego 1846 roku, na ziemi wygnania.

Tyszka Wiktor.

Lelewel Joachim — Worcell Stanisław —
Zwierkowski Walenty — Stolzman Karol.

